

WOJCIECH

ZAWADZKI

KARKONOSZE
FOTOGRAFIE
1974-1987



Fot. Andrzej Lech

Fotografia jako zapis. Rejestrująca precyzyjnie wszystkie elementy przypisywane rzeczywistości.

Fotografia jako przesłanie. Medium przekazywania zamysłu i idei.

Fotografia jako proces osobistego widzenia zespolony z technologią. Proces wyzwalania nowych energii konstytuujących nowe elementy. Nowe światy, które egzystują samodzielnie pomimo tego, że oddzielone są cienką, często niemal idealnie przezroczystą szybą od rzeczywistości, która wraz z fotografem daje im życie.

Karkonosze jako góry. Natura. Ze wszystkimi elementami przypisanymi im przez geologię, geografę i botanikę.

Karkonosze jako miejsce szczególnie intensywnego odczuwania światła i formy.

Karkonosze jako sytuacja potencjalna. Przestrzeń wypełniona powoli fotografią.

„... Jestem przekonany o tym, że fotografia staje się niekiedy „przedmiotem”. Jest „rzeczą samą w sobie”. Tok naprawdę nie chciałbym wykonywać obrazów rzeczy. Chcę tworzyć rzeczy. Roland Barthes, w swej książce „Camera Lucida” mówi, że fotografia zawsze musi zawierać element odniesienia. Musi odnosić się do czegoś. Jest to w pewnym stopniu prawdziwe. Niemniej jednak, jedną z rzeczy, o której Barthes zdaje się zapominać jest fakt, że fotografia czasami może odnosić się wyłącznie do samej siebie i do niczego więcej.

Przez długi czas sądziłem, że największym problemem fotografa jest nie — jak, a co — fotografować. W rzeczywistości jest bardzo wiele różnych sposobów zbliżenia się do natury przedmiotu i po pewnym czasie fotograf zaczyna dysponować czymś co można by nazwać podpisem wizualnym. Od samego początku byłem bardzo zainteresowany posiadaniem takiego podpisu by uchronić swoją fotografię przed anonimowością. A fotografia potrafi być często bardzo anonimowa. Pracując w określonej dziedzinie fotografii najczęściej używamy tych samych kamer i tych samych filmów. Pomimo to, tym co naprawdę odzwierciedla kamera, jest sposób w jaki fotograf spogląda na rzeczywistość. Niekiedy można zobaczyć jak głęboko fotograf widzi przedmioty, a czasem jak powierzchownie...

Próbuję od dłuższego czasu wyeliminować z mojej fotografii wydarzenie. Na przykład, jeżeli jutro ma się odbyć parada, w której wezmą udział tysiące ludzi, jest to bez wątpienia wielkie wydarzenie dla tych, którzy fotografują parady. Ale dla mnie, dla mojej fotografii, prawdziwym wydarzeniem jest moment uzyskania stanu świadomości w stopniu dostatecznie wysokim dla zrobienia zdjęcia i podchodzę do tego w ten właśnie sposób.

W historii fotografii można by wyróżnić okres, w którym ważne jest to co Francuzi nazwaliby „recherche personnelle” (poszukiwanie, badanie osobowości). Mogło by to być coś specyficznego dla fotografii, ale od czasu rysunków w jaskiniach Lescaux, każdy poszukuje swojej osobowości, nawet wtedy, kiedy kościół zleca mu wymalowanie sufitu Kaplicy Sykstyńskiej. Jest tylko kwestią jak dalece osobiste ma być to poszukiwanie. Chciałbym badać sprawy dziejące się wewnątrz mnie, ponieważ wiem, że moje wnętrze jest jedyną rzeczą, w którą naprawdę wierzę. Fotografia zaś, jedyną z rzeczy wokół mnie, do której mam zaufanie. Do niczego więcej. Nie czuję się zbyt pewnie wśród tej strasznej ilości przedmiotów, które mnie otaczają. Nie dowierzam im. Kiedy przesuwam film przez moją kamerę czuję, że mógłbym w nie uwierzyć. W każdym razie rodzi się pewna nadzieja. Tacy artyści jak na przykład Giacometti czy Celine pozwolili swojej sztuce zaprowadzić się na dno piekła. W pustkę. Mogę zrozumieć ich motywacje. Nie jest trudno pojąć to dla kogoś w moim wieku. Niemniej, w swojej pracy jestem zainteresowany wychodzeniem na zewnątrz a nie zanurzaniem się coraz bardziej w głąb. Fotografia jest dla mnie pewną formą zbawienia czy ocalenia. Wielu modli się do Boga a ja w każdą niedzielę palę kadzidło przed swoją Leicą”.

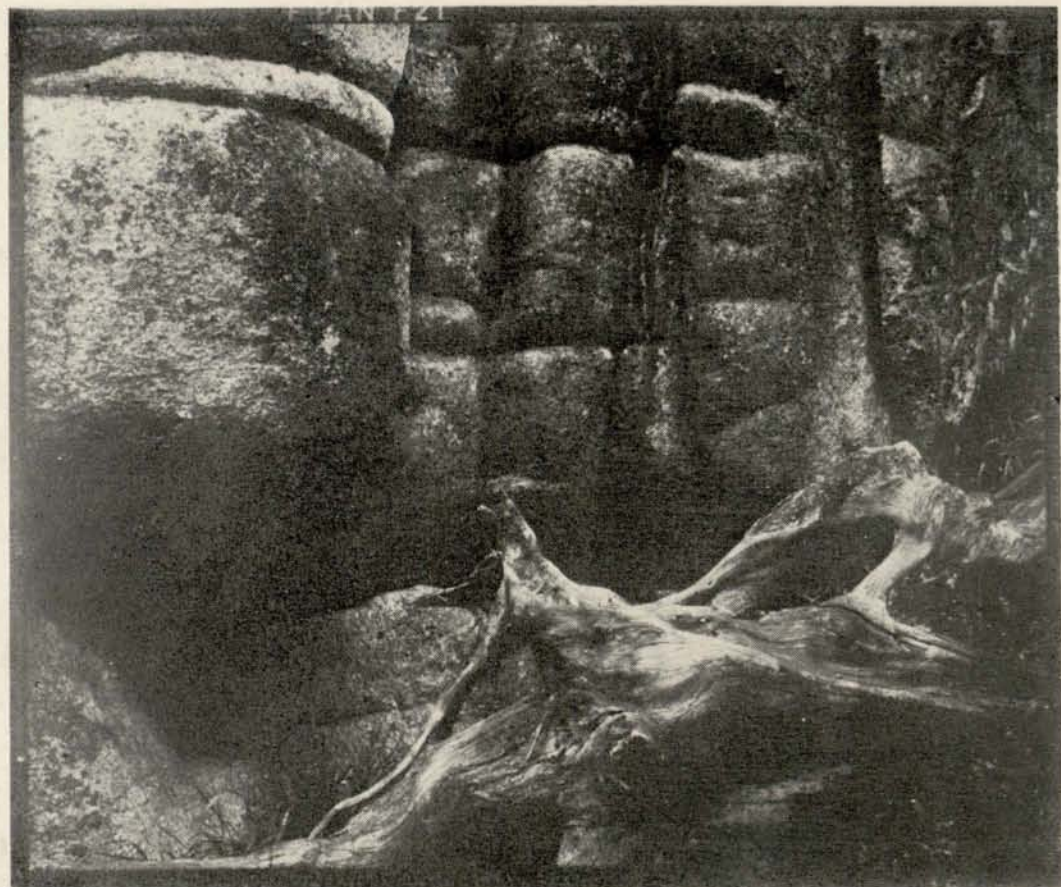
RALPH GIBSON

(fragment wypowiedzi opublikowany
w czasopiśmie „ZOOM”)











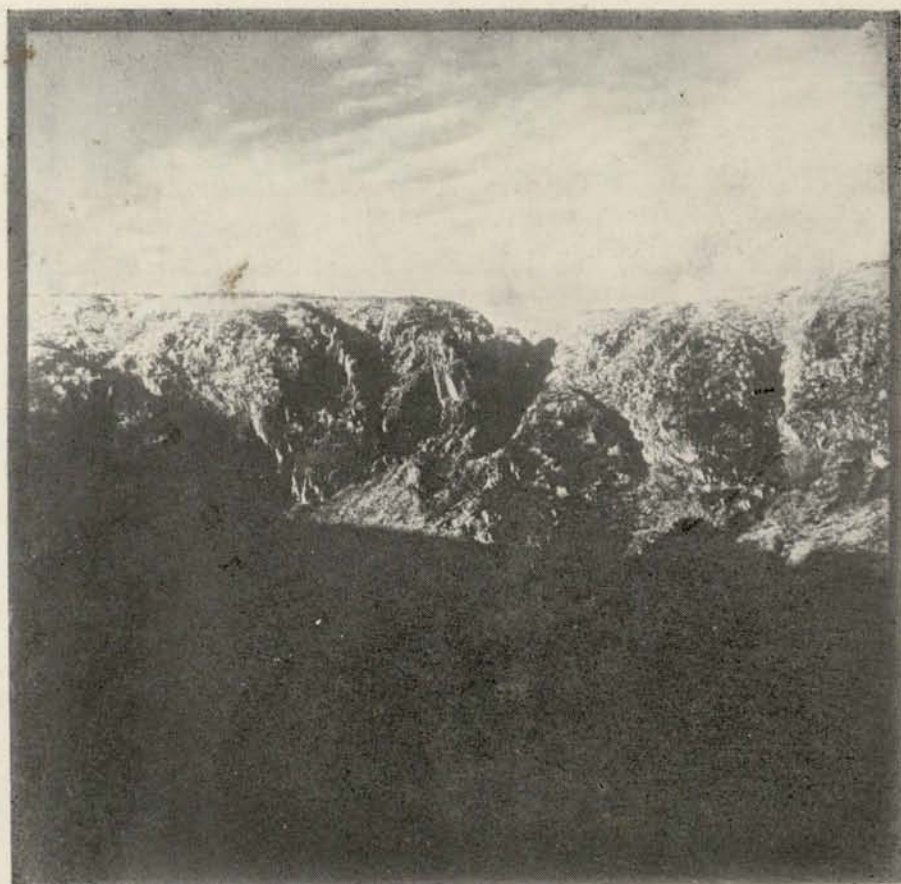








18



1986 r.



Fotografie zostały wykonane w Karkonoszach w latach 1974—1987

Kamery: Praktica TTL, Mamiya RB 67, Hasselblad, Kiew 88, Pentax MX, Zenza Bronica
I ca 9 x 12

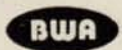
Negatyw: NP 20, NP 27, Agfapan 100, Tri X-Pan, Fotopan HL, Panatomic-x, Plus-x Pan

Wywoływacz: R 09, Rodinal, A 49, Atomal, HC 110

Powiększalnik: Magnifax 4

Papier: Fotonbrom

Wywoływacz pozytywowy: A 71, W 23, G 170, W 35



BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH
w Jeleniej Górze

marzec — kwiecień 1989

Redakcja i opracowanie graficzne katalogu
MAREK LIKSZTET

